

Dajcie im paragraf a znajdą na niego człowieka

23 stycznia 2015

Działania Jurka Owsiaka znam od ponad 25 lat. Od kilkunastu lat przyglądam się im z punktu widzenia kulturoznawcy. Chłodna analiza fenomenów kulturowych jakie stworzył Jurek Owsiak w tym roku ustąpiła mojej emocjonalnej reakcji jako człowieka. Po prostu zacząłem go bronić przed bezsensownymi atakami gloryfikującymi całą jego działalność jako Zł0.

Nie jeździłem do Jarocina, ale znałem Towarzystwo Przyjaciół Chińskich Ręczników ponieważ byłem fanem pierwszej płyty V00 V00. TPChR powstało przy udziale frontowego dziś działacza prawicowej propagandy Pospieszalskiego, który w tamtym czasie grał trzecie skrzypce (bas) w Voo Voo (nie mylić z bratem który grał na dęciakach). Mój kumpel który w tamtym czasie bywał w Jarocinie z irokezem na głowie, dziś twierdzi, że hasło „uwolnić słonia” było wymierzone w bunt który on manifestował jako post-punkowiec. Czyli było to anty hasło wymierzone przeciw anty hasłom ☐ Uzmysłowił mu to dopiero współczesny artykuł prawicowych mediów. Wtedy nie wiedział co o tym myśleć, dzisiaj jest antyowskiowcem.

TPChR było działaniem czysto artystycznym choć jak twierdzi Owsiak chodziło mu o to aby poderwać marazm między koncertami w Jarocinie. Ale już wtedy można było zauważyć ogromną charyzmę małego jękającego się człowieczka.

24 lata temu Owsiak, podczas domowej imprezy, wysłuchał zwierzeń przyjaciela Kardiochirurga z Katowic. Brak sprzętu medycznego do ratowania życia noworodków był dla niego sytuacją nie do przeskoczenia. Tak powstał WOŚP. Owsiak wykorzystał swoje zdolności organizacyjne i posłuch wśród młodzieży do czegoś pożytecznego, albo do czegoś co w końcu miało jakiś sensowny cel.

WOŚP od samego początku nakierowany był od samego początku na wolontariuszy którzy byli przedstawicielami wszystkich środowisk młodzieżowych. Nie mogłem uwierzyć, że subkultura „metali” stała się jedną z najaktywniejszych grup wolontariackich. Zapewne chodziło o koncerty – w końcu ktoś pozwolił im grać na scenach lokalnych domów kultury. Nie dość, że subkultury – do tej pory wrogo do siebie nastawione – organizowały zbiórkę pieniędzy to jeszcze dołączyli do tego harcerze i czynni działacze młodzieżowych grup chrześcijańskich. Myślę, że ta współpraca na stałe zmieniła dwa pokolenia Polaków. Częściowo likwidując wrogie i ksenofobiczne nawyki.

Problem WOŚP-u zaczął się wtedy kiedy zaczęła zbierać naprawdę duże pieniądze. Zagraniczna prasa opisywała fenomen jako niezrozumiałą dla niej patologię. Żadna organizacja na zachodzie nie zbiera aż tak dużych sum pieniędzy ze zbiórki publicznej. Takie kwoty uzyskuje się podczas balów charytatywnych na które zapraszani są przedstawiciele dużego biznesu, celebryci i spadkobiercy tronów. Na świecie działalność NON-PROFIT, rzeczywiście nie jest dochodowym przedsięwzięciem, ale niezwykle opłacalnym. Hojne datki wynagradzane są obecnością na tzw. salonach.

W Polsce pojawiło się pytanie, czy WOŚP zbyt mocno nie wyręcza działalności Ministerstwa i czy nie jest to dodatkowy podatek zbierany od biednych ludzi. Pytanie szybko przeszło do lamusa, gdyż biedni ludzie zaczęli korzystać ze sprzętu z nalepionym serduszkami, a poza tym zbiórka wskoczyła w drugą fazę, ściągając większe kwoty od biznesu i z aukcji dzieł sztuki. Pamiętam jak pewnego roku licytowany był rysunek Beaty Kornickiej-Koneckiej obok gitary Santany.

Prawdziwy problem Owsiaka zaczął się dopiero wtedy kiedy ojciec Rydzyk dyskredytowany przez media mainstreamowe i undergroundowe (trudno wyobrazić bardziej zmasowany atak), wymyślił szatański plan stworzenia sobie kontrkandydata po drugiej stronie barykady. Czyli w środowiskach nadmiernie

miłujących tolerancję, odmienność, różnorodność. Owsiak ze swoimi pyskатыmi zachowaniami i kłującymi w oczy zbiórkami dużych pieniędzy świetnie się do tego nadawał. TV-TRWAM wytoczyła najstarsze działo kościelne przeciw hipisom; czyli argument, znak graficzny pacyfy jest odwróconym krzyżem papieskim. Większej bzdury nie publikują marginalne środowiska katolickie od 50 lat. Pamiętam jak ksiądz na religii w domu katechetycznym na Kopernika rysował nam pacyfę na tablicy a potem „obkręcał” i twierdził, że to krzyż szatański do góry nogami. 25 lat później dr Moraczewski na UAM w Poznaniu wyjaśnił nam żartem, że pacyfiści to tak naprawdę papiści i zademonstrował poniższy rysunek...

Oczywiście geneza pacyfy pochodzi od buntu przeciw wojnie w Wietnamie i chodziło o konotacje związane z działaniami wojennymi. Wg różnych wersji: samolot zamknięty w koło, lub transkrypcję alfabetu semaforowego oznaczającą; rozbrowienie nuklearne.

Wojna o pacyfę przerodziła się w propagandową wojnę pomiędzy zwolennikami Rydzyka i Owsiaka. Sami przywódcy często ją podsycali. Pamiętam jak Owsiak w swojej audycji w PR3 puszczał utwór antyrydzykowy... I pewnie tak zostałoby do dziś gdyby nie zadziwiająca aktywność członków PiS-u w nagonce na Owsiaka, w roku 2014. Nagle Owsiak zaczął przeszkadzać wszystkim pisiorom i pisiorkom. Co najciekawsze Owsiak przeszkadza w tym roku nawet sympatykom PiS-u co można zauważyć na Facebooku. A nawet tym którzy chcieliby się przymilić do przyszłej władzy. Owsiak stał się wrogiem elektoratu PiS-u oraz wrogiem tych którzy zawsze są z władzą. Wielokrotnie zadaję pytanie sobie i osobom uczestniczącym w tym sporze, skąd się to wzięło? Być może się mylę, ale tyle właśnie kosztowało poparcie Rydzyka dla PiS-u w wyborach które nastąpią w roku 2015. Zniszczono człowieka i jedną z najciekawszych inicjatyw społecznych po to aby ugrać zupełnie inną sprawę.

Autorstwo: Maciej Lercher

Źródło: lercher.jg24.pl

Nadesłano do „Wolnych Mediów”